

KęKę, Z boku

Wieczór w powietrzu specyfik czuć mocny
W przejściu ich szczęściu dwie dupy są głośni
Więksi na wyjściu widać że ostrzy
Podbijasz witasz słuchasz nie mądrzysz
W kubek rozlane oczu i mnie widać kaptur
Idę i jaramy świetna atmosfera fajno
Dobrze typ przechodzi zaraz słychać choć no
Szorstko gadane ale odszedł z całą mordą
Ciemno już w oknach falują falbanki
Lubią tak postać fanfary sąsiadki
Bardzo chcą poznać każdy ciekawski
Lepiej to zostaw bywają narwani
Ciągłe ktoś dzwoni wyjęty telefon
Nie żaden nowy Jagiełło z marketu
Starcza na krótko i w sumie wiesz co
Nic się nie dzieje noc na osiedlu

Ref.: Spokój cisza swoje grono
Raczej grzecznie może głośno
No to czemu patrząc z boku
Źle oceniasz wredna mordó

W spodzie szeroki a do tego skoki miejskie
Skarpet na łydzie czapa w górę i niech będzie
Zwykłe chłopaki nie żadne odmieńce
Chcesz to noś rury co cisną w pęcie
Rapy wulgarne tak widzę hip hop
Miłość jest dziwką życie jest dziwką
Brak hajsu dziwko rządzący dziwko
Wszystko mnie wkurwia więc cisnę częściej
Gram to niezmiennie od chuj wie kiedy
Ty znasz mnie pewnie od tej jesieni
Poznasz mnie lepiej bądź w kurwę pewny
Kupuj ten album płac za koncerty
Słowo dla znawców te najważniejsze
Jak się wywalę i jebnę regres
Nic się nie stanie weź popatrz z boku
Chłopaku i tak w top dziesięć jestem

Ref.: Spokój cisza swoje grono
Raczej grzecznie może głośno
No to czemu patrząc z boku
Źle oceniasz wredna mordó

W skali Beauforta to pewność dziesięć
Pięciu w escorta i jedziem jedziem
Coś tam spinane nocny powrót
Każdemu pilno depnij kierowco
Zielony wale przez miasto szybko
Z trasy wracane Radomski Hip Hop
Rano do tyry ktoś musiał wrócić
Drugi ma misje trzeci do córki
Czwarty egzamin studia chce kończyć
Piąty sam nie wiem coś tam miał zrobić
Z boku popatrzysz to lepsze pa to
Światła i mundur ta tego brakło
Mocno obczaja facjaty dziwne
Zwykłe chłopaki on podejrzliwie
Oczy pogarda ocenia krótko
Każdy ogarnia normalnie żyje

Ref.: Spokój cisza swoje grono
Raczej grzecznie może głośno
No to czemu patrząc z boku

Źle oceniasz wredna mordo